

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 29 sierpnia 2015 roku powód E. G. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. L. na swoją rzecz kwoty 84.870,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na początku 2015 roku zamierzał nabyć kruszarkę do kruszywa. W tym celu, w marcu 2015 roku udał się do pozwanej, która oferowała do sprzedaży taką maszynę. Pozwana miała zapewnić powoda, iż kruszarka służy do kruszenia kamieni rzecznych (tzw. otoczków). Powód, chcąc zbadać maszynę przed zakupem, stawiał się w siedzibie pozwanej z kilkuset kilogramami kruszywa, celem wykonania prób kruszarki. Około 30-minutowa próba wypadła pomyślnie – kruszarka skruszyła materiał do zakładanej przez powoda średnicy. Pozwana jednocześnie zapewniła powoda, że kruszarka posiada wbudowany komputer do ustawiania średnicy otrzymywanego materiału. Powód w dniu 30 marca 2015 roku dokonał zakupu ww. kruszarki od pozwanej, a potwierdzeniem zawartej umowy była wystawiona przez pozwaną faktura nr (...) na kwotę 84.870,00 zł. Powód uiszczył cenę za kruszarkę w pełnej wysokości. Z racji tego, że sprzedawca w momencie nabycia kruszarki przez powoda nie dysponował instrukcją maszyny w języku polskim, przy zakupie zobowiązał się wobec powoda do dostarczenia mu przetłumaczonej instrukcji obsługi kruszarki, jednakże do dnia złożenia pozwu powód takiej instrukcji nie otrzymał. Następnie, powód podał, że po przewiezieniu maszyny i rozpoczęciu prac z jej użyciem, po około godzinie użytkowania w kruszarce powygniatały się młotki kruszące materiał, przez co jej dalsza praca nie była już możliwa. Powód, dysponując oznaczeniem maszyny, zwrócił się do producenta kruszarek i otrzymał odpowiedź, iż ten model kruszarki nie nadaje się do kruszenia otoczków, lecz do materiałów o znacznie mniejszej twardości jak np. asfalt czy szkło. Wobec uzyskania powyższych informacji powód wystąpił do pozwanej z roszczeniem reklamacyjnym, wskazując, że sprzedana mu kruszarka posiada istotną wadę polegającą na nieprzydatności maszyny do kruszenia otoczków. W odpowiedzi na to zgłoszenie pozwana oświadczyła, że nie uznaje reklamacji, twierdząc jednocześnie, że kruszarka była użytkowana niezgodnie z przeznaczeniem. W tych okolicznościach, powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży ze względu na niezgodność towaru z umową i zażądał zwrotu uiszczonej ceny w wysokości 84.870,00 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia pisma pozwanej. Jak wynika ze zwrotnego potwierdzenia odbioru, pozwana odebrała ww. pismo w dniu 24 czerwca 2015 roku, jednakże ani w terminie do dnia 1 lipca 2015 roku, ani też później pozwana nie dokonała zwrotu ceny (pozew, k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 24 września 2015 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana podała, iż nie przeczy zawarciu w dniu 30 marca 2015 roku umowy sprzedaży z powodem, której przedmiotem była (...), nr seryjny (...), a której cena wynosiła 84.870,00 zł. Wskazała także, że w momencie zakupu powód nie wnosił żadnych zastrzeżeń co do stanu technicznego zakupionego urządzenia, co poświadczył podpisem pod fakturą opatrzoną klauzulą: „Towar używany, bez gwarancji, bez rękojmi. Kupujący oświadcza, że zapoznał się ze stanem technicznym maszyny i nie wnosi do niego żadnych zastrzeżeń”. Nadto, pozwana podkreśliła, że powód przed zakupem kruszarki dwukrotnie dokonał sprawdzenia maszyny w jej siedzibie, za pierwszym razem przywożąc ze sobą 200 kg kruszywa, natomiast za drugim razem – 500 kg. Przeprowadzone próby wykazały, że kruszarka jest sprawna i jest w stanie skruszyć materiał przywieziony przez powoda, który jednocześnie nie informował pozwanej do jakich prac oraz do kruszenia jakiego materiału będzie użytkował sprzęt. Pozwana zaprzeczyła, jakoby miała zapewniać powoda o wbudowanym w kruszarce komputerze, jak również zanegowała twierdzenie powoda, iż zapewniała go co do możliwości wykorzystywania zakupionego sprzętu do kruszenia materiałów innych niż te, do których przeznaczone jest urządzenie. Dodatkowo pozwana oświadczyła, że w dniu zakupu kruszarki przez powoda, zapoznała go z informacjami znajdującymi się w jej wycenie dokonanej w 2013 roku przez rzeczoznawcę ruchu drogowego, pojazdów, maszyn i urządzeń, w której został zawarty opis techniczny maszyny. Zgodnie z wyceną nr (...), (...) była przeznaczona do kruszenia kamienia naturalnego, zerwanego asfaltu oraz innych odpadów i materiałów. Powód nie informował natomiast pozwanej o zamiarze przeznaczenia kruszarki

do kruszenia innych materiałów, niż tych podanych w powyższej wycenie, a więc de facto do użytkowania maszyny niezgodnie z jej przeznaczeniem, za co według pozwanej, nie może ona ponosić odpowiedzialności. W ocenie pozwanej, kruszarka nie posiadała istotnej wady, czego dowodzą tak próby sprzętu dokonane przed zakupem, jak i wspomniana wycena, natomiast uszkodzenia sprzętu opisane przez powoda w zgłoszeniu reklamacyjnym przemawiają właśnie za użytkowaniem przez niego kruszarki niezgodnie z przeznaczeniem. Pozwana podniosła także, że posiadała w sprzedaży jeszcze inną, większą kruszarkę, a powód po kilku dniach od zakupu minikruszarki chciał wymienić ją za dopłatą na tę większą, jednakże pozwana nie wyraziła na to zgody. Zatem, powód w odpowiedzi wystąpił ze zgłoszeniem reklamacyjnym, w którym domagał się wymiany zakupionego sprzętu na inny za wyrównaniem ceny. Pozwana nie uwzględniła reklamacji uznając, że w chwili sprzedaży nabyte urządzenie było wolne od istotnych wad, a jego zniszczenie było wynikiem nieprawidłowego użytkowania. W odniesieniu do zarzutu powoda o niedostarczeniu mu oryginału instrukcji obsługi zakupionej kruszarki, pozwana wyjaśniła, że powód nie monitował u niej o przedłożenie tego dokumentu.

Z tych wszystkich względów pozwana uznała powództwo za całkowicie pozbawione podstaw prawnych (odpowiedź na pozew, k. 26-30).

W replice odpowiedzi na pozew wystosowanej w dniu 24 października 2015 roku powód podtrzymał wnioski i twierdzenia zawarte w pozwie.

W odniesieniu do zarzutów pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew powód podał, że wbrew zapewnieniom pozwanej, zakupiona przez niego maszyna nie jest przeznaczona do kruszenia kamienia naturalnego w postaci otoczków, o czym świadczą uszkodzenia kruszarki powstałe po włączeniu jej do normalnej eksploatacji w postaci całkowitego mechanicznego odkształcenia młotków kruszących materiał. Jednocześnie powód zaznaczył, iż używał maszyny tylko i wyłącznie do kruszenia otoczków rzecznych, w sposób zgodny z zasadami postępowania przy tego rodzaju pracach, zatem nie może być mowy o wykorzystywaniu kruszarki niezgodnie z przeznaczeniem wskazanym przez pozwaną. Nadto, powód zaprzeczył twierdzeniu pozwanej, jakoby ta nie zapewniała go o komputerze będącym na wyposażeniu kruszarki, mającym ustalać grubość otrzymywanego materiału, podczas gdy w rzeczywistości zakupiona maszyna takiego komputera na posiada (replika odpowiedzi na pozew, k. 48-49).

Na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2016 roku, 28 lipca 2016 roku oraz 6 września 2016 roku strony podtrzymały stanowiska zajęte w dotychczasowym toku sprawy (protokoły z rozpraw, k. 74, 128, 189).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w D., nakierowaną m.in. na produkcję masy betonowej prefabrykowanej. Powód wydobywa żwir, kruszywo, piasek i otoczaki rzeczne na podstawie udzielonej koncesji (bezsporne – wydruk z CEIDG powoda, k. 9; przesłuchanie powoda E. G., e-protokół czas 00:44:08, k. 190).

Pozwana prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w O., obejmującą swym zakresem głównie sprzedaż hurtową i detaliczną samochodów osobowych i furgonetek (bezsporne – wydruk z (...) pozwanej, k. 17).

Powód, będąc zainteresowany – w ramach profilu prowadzonej działalności gospodarczej – kupnem używanej, ale sprawnej kruszarki przeznaczonej do kruszenia otoczków rzecznych, dzięki której mógłby uzyskiwać frakcję od 2 do 8 mm ww. materiału na potrzeby wytwarzania kostki brukowej, za pośrednictwem Internetu wyszukiwał ogłoszenia sprzedaży tego rodzaju maszyn. W jednym z serwisów internetowych powód znalazł ogłoszenie wystawione przez pozwaną, którego treść sugerowała, że wystawiona do sprzedaży maszyna odpowiada jego oczekiwaniom co do przeznaczenia, albowiem miała to być minikruszarka do kruszenia kamienia naturalnego i gruzu (dowód: przesłuchanie powoda E. G., e-protokół (...):44:08-00:54:09, k. 190; zeznania świadka D. G., e-protokół (...):07:40-00:07:48, k. 74v; zeznania świadka S. G., e-protokół (...):16:05-00:16:23 i 00:19:01-00:19:05, k. 74v).

Powód udał się do siedziby firmy pozwanej, aby obejrzeć (...). Była ona czysta, bez widocznych śladów użytkowania. Chcąc przeprowadzić próbę, czy maszyna będzie nadawała się do uzyskania pożądaną przez niego frakcji kamienia,

zabrał ze sobą dwa worki tego materiału o wadze około 120 kg. Na temat kruszarki powód rozmawiał z bratem pozwanej, T. K.. Poinformował on powoda, że kruszarkę tę, produkcji angielskiej, rocznik 2003, nabył na licytacji komorniczej, a urządzenie nie posiada gwarancji. Sprzedający nie okazał powodowi żadnych dokumentów, w tym instrukcji obsługi kruszarki, twierdząc, iż są sporządzone w języku angielskim i powód otrzyma je po dokonaniu tłumaczenia. Zapewnił on również powoda, iż urządzenie jest przeznaczone do kruszenia kamienia naturalnego. Powód opowiedział mu o profilu prowadzonej działalności gospodarczej, o wydobywaniu kamieni na podstawie koncesji i przedstawił swoje oczekiwania co do kruszarki, która w jego założeniu miała kruszyć otoczaki rzeczne na frakcję od 2 do 8 mm. Następnie dokonano sprawdzenia działania kruszarki. Sprzedający uruchomił ją i wrzucił do urządzenia otoczaki przywiezione przez powoda. Kruszenie tej ilości kamienia trwało około 2-3 minut, a powód był zadowolony z pracy maszyny i przede wszystkim – osiągniętego rezultatu. Ustalono cenę maszyny na kwotę 84.870,00 zł brutto, jednak powód nie kupił kruszarki od razu. Umówił się z T. K. na ponowną próbę pracy kruszarki, tym razem z większą ilością kamienia w postaci otoczek (dowód: przesłuchanie powoda E. G., e-protokół (...):55:37-01:10:18, k. 190; zeznania świadka D. G., e-protokół czas 00:04:36, czas 00:05:33, czas 00:08:25, czas 00:08:33, czas 00:10:18, czas 00:10:56 k. 74v; zeznania świadka S. G., e-protokół czas 00:19:01, 00:19:15-00:19:27, czas 00:20:23, czas 00:20:38, czas 00:25:37, k. 74v).

Następnie, powód ponownie przyjechał do siedziby pozwanej, samochodem ciężarowym z załadunkiem około 500-600 kg tych samych otoczek rzecznych celem wykonania drugiej próby kruszarki. Towarzyszył mu syn S. G.. Podczas około 10 minutowego kruszenia przywiezionego przez powoda materiału maszyna pracowała zadowolająco. Mimo tego, powód stwierdził, że nie uzyska z niej docelowej frakcji od 2 do 8 mm. Jednak sprzedający próbował przestawić maszynę za pomocą wbudowanego komputera i zaświadczał, że służy on do regulowania szczelin, przez co miał zapewniać możliwość osiągnięcia mniejszej frakcji, także i takiej, jaką chciał uzyskać powód (dowód: przesłuchanie powoda E. G., e-protokół (...):17:23-01:25:22, k. 190-191; zeznania świadka S. G., e-protokół czas 00:15:58, czas 00:19:29, czas 00:19:58, czas 00:21:19, k. 74v).

Wobec poczynionych przez sprzedającego ww. zapewnień, powód w dniu 30 marca 2015 roku zdecydował się na zakup przedmiotowej (...), a potwierdzeniem zawartej umowy była wystawiona przez pozwaną faktura nr (...) na kwotę 84.870,00 zł brutto. Rzeczona faktura, podpisana przez strony, pod wskazaniem ceny, zawierała klauzulę: „Towar używany, bez gwarancji, bez rękojmi. Kupujący oświadcza, że zapoznał się ze stanem technicznym maszyny i nie wnosi do niego żadnych zastrzeżeń”. Powód uiścił cenę za kruszarkę w pełnej wysokości, przy czym kwotę 40.000,00 zł w gotówce, natomiast kwotę 44.870,00 zł przelewem na rachunek bankowy, a towar został mu wydany, jednakże bez żadnych dokumentów, w tym instrukcji obsługi, oraz bez sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego. Jednocześnie sprzedający zapewnił powoda, iż dokumenty zakupionej maszyny zostaną mu przesłane po przetłumaczeniu na język polski (dowód: faktura nr (...), k. 10; przesłuchanie powoda E. G., e-protokół czas 01:05:27, czas 01:23:24, k. 190v; zeznania świadka D. G., e-protokół czas 00:08:25, czas 00:08:33, k. 74v; zeznania świadka S. G., e-protokół czas 00:20:38, czas 00:22:03, czas 00:24:57, k. 74v).

Po przetransportowaniu kruszarki do siedziby powoda, została ona niezwłocznie włączona do normalnej dla tego rodzaju sprzętu eksploatacji, trwającej w trybie ciągłym od 8 do 10 godzin dziennie. Z uwagi na fakt, że powód nie dysponował instrukcją obsługi maszyny, wiedzę na temat bezpiecznej obsługi kruszarki i higieny pracy przy niej czerpał jedynie z posiadanego doświadczenia, zdobytego poprzez posiadanie kilku innych kruszarek. Dodatkowo, przy pierwszym uruchomieniu urządzenia obecny był elektryk. Jednakże, po około 2 godzinach nieprzerwanej pracy kruszarki na materiale kamiennym w postaci otoczek, z maszyny zaczęły wychodzić po kruszeniu coraz to większe kamienie, a następnie – już w ogóle nietknięte przez młotki. Próby ustawienia komputera kruszarki były bezskuteczne. Powód zaniepokojony nieefektywną pracą maszyny, jeszcze tego samego dnia telefonicznie skontaktował się ze sprzedającym, prosząc o pilne przesłanie przetłumaczonej dokumentacji kruszarki i komputera, jednak w odpowiedzi usłyszał, że nie otrzyma żadnych dokumentów ani instrukcji, w związku z czym z obsługą maszyny musi poradzić sobie sam (dowód: przesłuchanie powoda E. G., e-protokół (...):04:25-01:13:27, k. 190v; zeznania świadka D. G., e-protokół czas 00:09:25, czas 00:11:36, czas 00:11:51, czas 00:12:15 k. 74v; zeznania świadka S. G., e-protokół czas 00:21:41, czas 00:22:22, czas 00:22:41, czas 00:22:51, k. 74v).

Kruszarka została wyłączona. Po zjrzeniu do wnętrza urządzenia okazało się, że młotki bijakowe przeznaczone do kruszenia materiału uległy wytarciu, a szczelina powiększyła się, przez co maszyna była niezdatna do dalszej pracy. Komputer natomiast nie odpowiada za sterowanie grubością kruszonego materiału, a jedynie możliwym jest ustawianie taśmociągu (dowód: przesłuchanie powoda E. G., e-protokół czas 01:25:23, k. 191; zeznania świadka D. G., e-protokół czas 00:09:42, czas 00:09:53, czas 00:11:15, czas 00:11:20; czas 00:11:36 k. 74v; zeznania świadka S. G., e-protokół czas 00:24:19, czas 00:22:22, czas 00:22:41, czas 00:22:51, k. 74v).

Kolejne wystosowane do sprzedającego prośby o dostarczenie instrukcji obsługi kruszarki nie spotkały się z żadnym odzewem z jego strony. Następnie T. K. przestał odbierać telefony, nie pojawił się też u powoda celem zweryfikowania stanu maszyny, jak również nie zaproponował, że zabierze kruszarkę do naprawy (dowód: przesłuchanie powoda E. G., e-protokół czas 01:28:31, k. 191; zeznania świadka D. G., e-protokół czas 00:13:38, k. 74v).

Ze względu na powstałe w kruszarce uszkodzenia i brak zainteresowania sprzedającego problemami nabywcy z zakupioną od niego maszyną, powód nawiązał kontakt z jednym z serwisów w W., u którego zakupił nowe młotki bijakowe, licząc, że maszyna zacznie prawidłowo funkcjonować. Powód wymienił połowę młotków w kruszarce, raz jeszcze uruchomił maszynę, jednakże powyższe rozwiązanie nie przyniosło oczekiwanego rezultatu. Następnie zdjął jeden z młotków z kruszarki i przesłał do rzeczzonego serwisu. Powód otrzymał informację zwrotną, że dysponuje najbardziej wytrzymałymi młotkami dla tego rodzaju maszyny, jednakże nadają się one jedynie do kruszenia asfaltu, gruzu i szkła (dowód: przesłuchanie powoda E. G., e-protokół (...):53:44-01:56:15, k. 191v-192).

Z uwagi na utrzymującą się bierną postawę sprzedającego, powód we własnym zakresie znalazł w W. serwisanta sprowadzającego m.in. (...), od którego również uzyskał informację, że kruszarka tego typu jest przeznaczona wyłącznie do kruszenia asfaltu, gruzu i szkła (dowód: przesłuchanie powoda E. G., e-protokół czas 01:13:28, k. 190v).

W związku z powyższym, powód w dniu 18 kwietnia 2015 roku wystosował do pozwanej zgłoszenie reklamacyjne, w którym wskazał, że sprzedana mu kruszarka posiada istotną wadę polegającą na nieprzydatności maszyny do kruszenia kamieni w postaci otoczków, albowiem jest ona przeznaczona do kruszenia materiałów bardziej miękkich, jak np. asfalt lub szło. Wobec zaistniałych okoliczności, powód złożył propozycję wymiany nabytej kruszarki na drugą tego rodzaju maszynę, którą sprzedający również miał w swojej ofercie, za dopłatą różnicy ceny pomiędzy urządzeniami (dowód: zgłoszenie reklamacyjne, k. 11).

W odpowiedzi na to zgłoszenie wystosowanej w dniu 4 maja 2015 roku pozwana nie uwzględniła reklamacji powoda, twierdząc, że kruszarka była przez niego użytkowana niezgodnie z przeznaczeniem, zważywszy na fakt, że w chwili zakupu była ona sprawna i zdatna do umówionego użytku. Wyjaśniła również, że nabyty przez powoda sprzęt może być wykorzystywany wyłącznie do kruszenia kruszywa zgodnego ze specyfikacją maszyny, nie zaś do rozdrabniania każdego rodzaju materiału, natomiast powstałe uszkodzenia kruszarki świadczą o nieprawidłowym użytkowaniu maszyny (dowód: odpowiedź na reklamację, k. 12).

W tych okolicznościach, powód w piśmie z dnia 10 czerwca 2015 roku złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży ze względu na niezgodność towaru z umową i wezwał pozwaną do zwrotu uiszczonej ceny w wysokości 84.870,00 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia pisma pozwanej (dowód: oświadczenie o odstąpieniu od umowy, k. 13).

Pozwana nie dokonała jednak zwrotu ceny uiszczonej za kruszarkę.

Zakupiona kruszarka została przekazana powodowi w stanie zdekompletowanym, albowiem kompletność dostawy obejmuje (...) wraz z dokumentacją techniczno-ruchową napisaną w języku producenta, jak i nabywcy eksploatującego urządzenie. Dokumentacja jest nieodłącznym elementem maszyny, o czym świadczy zawarty w jej tłumaczeniu na język polski zapis: „Jeśli sprzedajesz M. nowemu nabywcy, nie zapomnij dostarczyć mu niniejszą instrukcję”. Istotnym jest fakt, że kruszarka posiada „computer di bordo” czyli programowalny sterownik (...), zwany komputerem

przemysłowym. Aby można było z niego prawidłowo korzystać, koniecznym jest posiadanie instrukcji z opisem przeznaczenia sterownika i rodzaju oprogramowania.

Kruszenie otoczaka jest bardziej kłopotliwe z uwagi na jego właściwości, które powodują, że wymiana młotków roboczych (tzw. bijaków) oraz okładzin jest o wiele częstsza niż w przypadku innych kamieni naturalnych, co z kolei przekłada się na koszty eksploatacji maszyny oraz podwyższa koszt uzyskania jednej tony wyprodukowanego kruszywa. Zużycie bijaków i płyt kruszarki jest uzależnione od rodzaju kruszonego materiału, ziarnistości początkowej i końcowej, rodzaju materiału, z którego są wykonane oraz stopnia obciążenia kruszarki. Bijaki i płyty wykonuje się z żeliwa albo staliwa węglowego lub manganowego, która zapewnia bijakom odpowiednią ciągliwość i odporność na ścieranie. Z tego względu, (...) w wersji ze standardowymi bijakami i płytami nie nadaje się do kruszenia otoczków z kamienia naturalnego, albowiem zbyt szybkiemu zużyciu ulegają jej części robocze. Dla porównania, producent przedmiotowej minikruszarki w dokumentacji techniczno-ruchowej zaleca sprawdzenie zużycia bijaków i przegród po 100 godzinach pracy maszyny w przypadku kruszenia marmuru, natomiast, jak wynika z przekazu powoda, po 30 minutach kruszenia otoczków bijaki zaokrągliły się, zaś zużyły się po 2-4 godzinach. M. M. 5000 mogłaby być używana do kruszenia otoczków pod warunkiem, że bijaki i płyty byłyby wykonane ze staliwa z 12% zawartością manganu, jednakże kupujący takie urządzenie winien się liczyć z szybszym zużywaniem się części biorących udział w procesie kruszenia otoczaka, niż w przypadku kamienia naturalnego innego rodzaju.

Przedmiotowa minikruszarka jest wyposażona w swoisty „komputer pokładowy”, służący do sterowania pracą maszyny i spełniający dwie ważne funkcje. Jak wynika z oryginalnej instrukcji dokumentacji technicznej (...), „computer di bordo” po pierwsze ułatwia uruchomienie i sterowanie pracą silników elektrycznych. Po drugie, zatrzymuje taśmociąg załadunkowy, co jednocześnie przesądza o tym, iż nie jest on przeznaczony do sterowania średnicą kruszywa.

Kruszarka zakupiona przez powoda była przez niego użytkowana zgodnie z przeznaczeniem, jednakże trzeba wziąć pod uwagę, że części biorące udział w procesie kruszenia materiałów ulegają naturalnemu zużyciu, natomiast wyginanie się bijaków oraz przyspieszone ścieranie powierzchni biorących udział w kruszeniu otoczków wskazuje na niewłaściwy dobór materiałów. Dotychczasowe użytkowanie maszyny przez powoda (tj. do maja 2016 roku) wskazuje na niską trwałość bijaków, co uniemożliwia efektywne i ekonomicznie zasadne eksploataowanie (...)do kruszenia otoczków z kamienia naturalnego.

Powód, kupując przedmiotową kruszarkę oczekiwał, iż będzie z niej otrzymywał kruszywo o wymiarach do 8 mm. Podczas prób oszacowano procentową zawartość tej frakcji na około 30% w ujęciu wymiarowym dla nieznannej szczeliny, powiększonej wskutek zużycia. Z tabeli prawdopodobieństw udziałów procentowych tej frakcji zamieszczonej w dokumentacji techniczno-ruchowej producenta (...)można ocenić wielkość tej frakcji na około 95% dla szczeliny 5mm oraz około 75% dla szczeliny 30 mm, z czego można wywieść, że wielkość szczeliny, a tym samym jej powiększenie się wskutek zużycia nie będzie miało istotnego wpływu na stopień rozdrobnienia materiału.

Istota rzeczy tkwi zatem w maszynie, a nie w sposobie jej użytkowania, zaś w szczególności w niewłaściwym doborze materiałów na zużywające się części robocze przedmiotowej kruszarki (dowód: pisemna opinia biegłego sądowego – rzeczoznawcy z zakresu obrabiarek i technologii procesów wytwarzania dr. hab. inż. H. K., k. 86-112; ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego – rzeczoznawcy w zakresie obrabiarek i technologii procesów wytwarzania dr. hab. inż. H. K., e-protokół (...):06:11-00:36:56, k. 189v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów prywatnych złożonych do akt sprawy, przesłuchania powoda E. G. oraz zeznań świadków D. G. i S. G., które pozostają spójne, logiczne i uzupełniają się wzajemnie.

Sąd odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadka T. K. z tego względu, iż treść jego zeznań nie koresponduje z przekazem uzyskanym od pozostałych ww. osobowych źródeł dowodowych. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka T. K. w szczególności w zakresie w jakim zeznał, że powód wiedział, iż kruszarka jako rzecz pochodząca z licytacji komorniczej, nie została mu przekazana z dokumentami, jak również w zakresie stwierdzenia przez niego, iż nie

posiadał wiedzy, do jakiego dokładnie rodzaju kruszywa powodowi miałyby być potrzebna kruszarka. Zeznaniami tym przeczą zeznania świadków D. G. i S. G., jak również przesłuchanie powoda E. G., którzy zgodnie wskazali, że sprzedawca obiecywał przesłanie przetłumaczonych dokumentów do zakupionej kruszarki, w tym instrukcji obsługi maszyny oraz że widział, jakie kruszywo przywiózł ze sobą powód do sprawdzenia kruszarki (otoczaki rzeczne), przez co sprzedający musiał zdawać sobie sprawę, do czego ten sprzęt ma powodowi służyć.

W świetle zasad, logiki i doświadczenia życiowego, trudno przyjąć, by powód zadał sobie trud przywożąc kilkaset kilogramów otoczków, żeby pokazać do czego potrzebna jest mu minikruszarka, a zapomniał nie wiadomo zresztą z jakich przyczyn, powiedzieć o tym stronie pozwanej i to podczas dwóch wizyt.

Nie można też pominąć, że powód kładł nacisk na uzyskanie określonej frakcji kruszywa, zatem logicznym jest, że domagał się instrukcji obsługi, w tym zakresie także „komputera” sterującego, bowiem inaczej zaprogramowanie urządzenia nie byłoby możliwe.

Pozwana w odpowiedzi na pozew powołała się na fakt, że zgodnie z wyceną nr (...), (...) była przeznaczona do kruszenia kamienia naturalnego, zerwanego asfaltu oraz innych odpadów i materiałów. Jednakże w ogóle nie twierdziła, że chociażby kopię tej wyceny przedstawiła powodowi lub też mu ją doręczyła przy sprzedaży.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne także w oparciu o wnioski z opinii biegłego sądowego – rzeczoznawcy z zakresu obrabiarek i technologii procesów wytwarzania dr. hab. inż. H. K., powołanego na okoliczność ustalenia czy sprzedawane urządzenie zostało wydane kupującemu w stanie kompletnym, jakie jest przeznaczenie kruszarki, którą zakupił powód, w szczególności czy ten typ kruszarki służy do kruszenia kamienia naturalnego, czy kruszarka zakupiona przez powoda wyposażona jest w komputer służący do sterowania średnicą kruszonego materiału, czy przy korzystaniu z kruszarki zgodnie z przeznaczeniem doszłoby do uszkodzeń opisanych w pozwie oraz czy uszkodzenie kruszarki nastąpiło wskutek wady tkwiącej w rzeczy sprzedanej, czy też wskutek jej nieprawidłowego użytkowania.

Sąd podzielił wnioski zawarte w opinii, albowiem została ona sporządzona rzetelnie i dokładnie. Opinia udziela wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania, jest logiczna, spójna i pozbawiona nieścisłości. Nadto, opinia została wydana po dokonaniu oględzin kruszarki, analizie dodatkowych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz wnikliwej analizie oryginalnej instrukcji obsługi (...)przetłumaczonej przez tłumacza przysięgłego na język polski. Pomimo że strona pozwana, z uwagi na zbytnią, jej zdaniem, przychylność opinii dla strony powodowej, zarzuciła biegłemu stronniczość, w ocenie Sądu nie zaszyły żadne okoliczności osłabiające zaufanie do wiedzy, kompetencji, doświadczenia, czy bezstronności biegłego. Sąd zauważa wprawdzie, że w sporządzonej opinii biegły zawarł pewne sformułowania, zwroty i oceny wykraczające poza jego rolę procesową, jednakże, jak wyjaśnił w trakcie wydawania ustnej opinii uzupełniającej, opiniował przedstawioną mu sprawę nie tylko jako biegły, lecz także jako człowiek. Pomimo tego, stwierdzić należało, że to swoiste zaangażowanie biegłego w swoją pracę polegającą na wydaniu opinii, owocujące tymi nie do końca przystającymi do powagi omawianego środka dowodowego zwrotami, w istocie nie przekreśla jej bogatych walorów merytorycznych. Z tych wszystkich względów, Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o powołanie innego biegłego z uwagi na stronniczy charakter opinii sporządzonej przez biegłego H. K., uznając wydanie opinii przez innego biegłego za zbędne i prowadzące jedynie do wydłużenia postępowania w sprawie.

Natomiast w ustnej opinii uzupełniającej, złożonej na rozprawie w dniu 6 września 2016 roku, biegły odniósł się do wątpliwości zgłaszanych wobec treści opinii przez stronę pozwaną, podtrzymując opinię pisemną w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne.

Bezspornym jest, że strony łączyła umowa sprzedaży (potwierdzona fakturą nr (...) na kwotę 84.870,00 zł), zawarta w dniu 30 marca 2015 roku, na podstawie której powód nabył (...), nr seryjny (...), rok produkcji 2003, za cenę 84.870,00 zł brutto (w tym 23% VAT).

Spornymi okazały się właściwości zakupionej kruszarki oraz rzeczywiste przeznaczenie maszyny.

Zgodnie z art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Umowa sprzedaży jest umowa wzajemną, a strony, składając oświadczenia ją statuujące, czynią to w oparciu o wyobrażenia o wartości swoich wzajemnych świadczeń. Przedmiot świadczenia kupującego wyrażony w znakach pieniężnych, jest kategorią obiektywną, bo interes sprzedawcy zostanie zaspokojony wtedy, gdy otrzyma on umówioną sumę pieniędzy. Inna jest natomiast sytuacja kupującego, który jest zainteresowany w otrzymaniu tego, czego spodziewał się otrzymać „wdając się w umowę sprzedaży”. Jeżeli zatem przedmiot świadczenia sprzedawcy nie odpowiada wyobrażeniom kupującego, dlatego iż jest on wadliwy, to zakłócona zostaje równowaga świadczeń (vide: Gawlik Z., Komentarz do art. 556 Kodeksu cywilnego, Lex 2015; wyrok SO w Słupsku z dnia 25 października 2013 roku, I C 156/12).

Zawierając umowę sprzedaży, sprzedawca bierze na siebie odpowiedzialność za wydanie kupującemu rzeczy o odpowiedniej jakości i odpowiednich właściwościach. Chodzi tutaj o jakość i właściwości, których w świetle istniejących okoliczności kupujący ma prawo spodziewać się po nabywanej rzeczy. Jeżeli natomiast okaże się, że sprzedana rzecz była niezgodna z umową, kupujący nie uzyska odpowiedniego ekwiwalentu dla zapłaconej przez siebie ceny. W takiej sytuacji dochodzi do naruszenia interesu kupującego. Instrumentem ochrony tego interesu są m.in. przepisy o rękojmi za wady. Przepisy te składają się na szczególny reżim prawny zabezpieczający interes kupującego na wypadek wykrycia wadliwości rzeczy. Reżim ten jest niezależny zarówno od ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 i n. k.c.), jak i od przepisów dotyczących gwarancji jakości (art. 577 i n. k.c.) (vide: Haładyj K., Tulibacka M. [w:] KC, red. Osajda 2015, wyd. 13, opubl. Legalis).

W myśl art. 556 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter zbliżony do absolutnego, co oznacza, że sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle widział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedana rzecz jest wadliwa (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 5 marca 2009 r., V ACa 484/08, OSA/Kat. 2009 nr 2, poz. 4, Legalis). Zatem to, czy kupujący mógł wadę zauważyć przy dochowaniu należytej staranności, czy powinien był wiedzieć o wadzie (czy mógł się o niej dowiedzieć przy dochowaniu należytej staranności) nie wyłącza odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi. Tylko wiedza kupującego o wadzie w chwili zawarcia umowy wyłącza tę odpowiedzialność (art. 557 § 1 k.c.), czego jednak pozwana nie starała się nawet wykazać, a ciężar dowodu w tej kwestii obciąża sprzedawcę (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 20 listopada 2012 roku, I ACa 820/12, opubl. Legalis).

Zgodnie z art. 556¹ § 1 k.c., wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia; nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego; nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia; została kupującemu wydana w stanie niezupelnym.

Właściwości rzeczy są pojęciem szerszym niż cel, do którego także odwołuje się przepis, a cel ten może być bezpośrednio oznaczony w umowie, lub też może wynikać z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy (vide: Tulibacka M. [w:] KC, red. Osajda 2015, wyd. 13, opubl. Legalis).

Natomiast zapewnienia sprzedawcy o stanie rzeczy czy nieistnieniu wad mogą być wyraźnie wypowiedziane bądź wyrażone za pomocą znaków, symboli, wynikać z okoliczności lub w sposób dorozumiany, który może polegać na tym,

że sprzedawca milcząco przytakuje wyrażanym przez kupującego oczekiwaniom wobec nabywanej rzeczy (vide: wyrok SO w Słupsku z dnia 25 października 2013 roku, I C 156/12).

Treść powołanego wyżej przepisu implikuje przekonanie, że o wadliwości rzeczy decyduje kryterium funkcjonalne, obejmujące przeznaczenie rzeczy i jej użyteczność, któremu należy przyznać znaczenie pierwszorzędne, a nie kryterium normatywno-techniczne. Wskazać przy tym należy, że dla oceny istnienia wady we wspomnianej postaci decydujące znaczenie ma subiektywne wyobrażenie kupującego (vide: wyroki SN z dnia 10 lipca 2002 roku, II CKN 111/01, LEX nr 109412 i z dnia 27 listopada 2003 roku, I CK 267/02, LEX nr 479348). O ile zatem kupujący nie może używać rzeczy zgodnie z przeznaczeniem, to mamy do czynienia z wadliwością rzeczy, nawet gdyby odpowiadała ona normom technicznym (vide: Szpunar A., Glosa do wyroku SA z dnia 28 sierpnia 1996 roku, I ACr 250/96, OSP 1997, z. 4, poz. 91).

O wystąpieniu wady fizycznej rzeczy sprzedanej przesądza zatem zmniejszona użyteczność rzeczy ze względu na cel wynikający z przeznaczenia tej rzeczy, stosownie do oczekiwań kupującego w razie braku zastrzeżeń sprzedawcy co do takiego wykorzystania rzeczy. Oczekiwać przy tym należy, że kupujący poinformuje sprzedawcę o zamiarze szczególniego korzystania z rzeczy. Informacja ta powinna dotrzeć do sprzedawcy, który winien poznać intencje kupującego w tym zakresie, jednakże w żadnym razie nie obciąża go obowiązek dowiadywania się o celu, dla którego kupujący zamierza zawrzeć transakcję. Sprzedawcę obciąża brak spełnienia przez przedmiot sprzedaży oczekiwań kupującego, jeżeli pozostanie obojętny wobec informacji przekazywanych przez kupującego. Ciężar dowodu na okoliczność formułowania określonych oczekiwań wobec przedmiotu umowy spoczywa na kupującym.

Podstawą uczynienia zarzutu wadliwości sprzedanej rzeczy jest także jej wydanie kupującemu w stanie niezupełnym. O wydaniu rzeczy w stanie niezupełnym, inaczej niekompletnym, można mówić wtedy, gdy wydano rzecz bez części składowych, zapasowych i przynależności, w sytuacji gdy były one objęte umową, albo konieczność ich dołączenia wynika z obowiązujących przepisów. Rzecz zostanie wydana w stanie kompletnym, jeżeli jest zaopatrzona w dokumenty potrzebne kupującemu do korzystania z rzeczy czy do rozporządzania rzeczą (vide: Byczkowska I., Odpowiedzialność z tytułu..., s. 64).

Zauważyć również należy, że uprawnienie do dochodzenia przez kupującego roszczeń z tytułu rękojmi nie ogranicza się tylko do tych sytuacji, gdy przedmiotem umowy sprzedaży są rzeczy nowe. Określona komentowanym przepisem odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej odnosi się także do rzeczy używanych. Pogląd ten wykształcony przez judykaturę jest powszechnie akceptowany w piśmiennictwie prawniczym. Nie obejmuje ona jednak odpowiedzialności za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, które jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania (vide: Gawlik Z., Komentarz do art. 556¹ Kodeksu cywilnego, Lex 2015).

W okolicznościach niniejszej sprawy i w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, nie może budzić wątpliwości, iż zamiarem powoda, akcentowanym przez niego przy wyborze oferty pozwanej, był zakup używanej, ale sprawnej kruszarki, przeznaczonej do kruszenia kamienia naturalnego wyłącznie w postaci otoczków rzecznych, dwukrotnie przywiezionych przez niego do siedziby pozwanej celem sprawdzenia pracy maszyny na tym konkretnym materiale, o czym w istocie sprzedawca zapewniał go przy zawarciu umowy sprzedaży. Musiało zatem pozostawać okolicznością zupełnie oczywistą dla sprzedawcy, do kruszenia jakiego rodzaju materiału miałyby służyć powodowi kruszarka, jak również, że powód nie kupiłby kruszarki niespełniającej jego subiektywnych oczekiwań. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że sprzedaż ta doszła do skutku jedynie z tego względu, iż sprzedający nie przekazał kupującemu pełnej informacji o właściwościach sprzedawanej maszyny.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, sprzedana maszyna zasadniczo jest przeznaczona m.in. do kruszenia kamienia naturalnego, jednakże z uwagi na niedostateczną trwałość zarówno młotków bijakowych, jak i płyt, nie nadaje się do kruszenia otoczków rzecznych, stanowiących materiał kamienny o wiele twardszy od innych kamieni naturalnych (choćby marmuru), co potwierdziła opinia biegłego sądowego. Dodatkowo, również wbrew

zapewnieniu sprzedawcy, kruszarka nie jest wyposażona w komputer sterujący średnicą otrzymywanego materiału, co także znajduje oparcie w wydanej przez biegłego opinii.

Zatem, rzecz sprzedana nie spełniła subiektywnych oczekiwań kupującego w zakresie konkretnie określonego przez niego zapotrzebowania i założonej użyteczności kruszarki, albowiem nie nadaje się ona do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżeń co do takiego jej przeznaczenia, jak również nie posiada właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewniał kupującego.

Co więcej, nieprzekazanie kupującemu dokumentacji techniczno-ruchowej do sprzedawanej maszyny, przesądza, że przedmiot sprzedaży został mu dodatkowo wydany w stanie niezupełnym.

Jeżeli rzecz sprzedana ma wady, zgodnie z treścią art. 560 § 1 k.c., kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Przy czym chodzi o taką naprawę, która prowadzi do usunięcia wady, przy zachowaniu wartości użytkowej, sprawności, walorów estetycznych (vide: uchwała SN z dnia 30 grudnia 1988 roku, III CZP 48/88, OSNC 1989/3/36, M.P.1989/1/6, wyrok SN z dnia 7 stycznia 2009 roku, II CSK 399/08, LEX nr 484675).

Powód skorzystał z uprawnienia przysługującego mu jako kupującemu na podstawie art. 560 § 1 k.c. i złożył pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży (...), powołując się na to, że wbrew zapewnieniom sprzedającego, zakupiona maszyna nie służy do kruszenia otoczek rzecznych, lecz materiałów znacznie bardziej miękkich jak np. asfalt lub szkło oraz nie posiada na wyposażeniu komputera sterującego średnicą otrzymywanego materiału. Odstąpienie od umowy należało uznać za skuteczne w świetle okoliczności tego rodzaju, że sprzedający nie podjął jakiegokolwiek próby wymiany rzeczy wadliwej na wolną od wad, ani też usunięcia wady (abstrahując od tego, że to ostatnie nie byłoby możliwym z uwagi na inne przeznaczenie kruszarki), jak również oświadczenie woli kupującego w tym zakresie zostało złożone w sposób umożliwiający sprzedawcy zapoznanie się z jego treścią (vide: Skąpski J., Glosa do orzeczenia GKA z dnia 10 listopada 1987 roku, DO-8835/87, OSP 1990, z. 5-6, poz. 241). Na marginesie jedynie wskazać należy, że to kupujący wystąpił do sprzedawcy z propozycją wymiany zakupionej kruszarki na drugą, którą ten również miał w swojej ofercie, nawet za dopłatą różnicy ceny pomiędzy maszynami, jednakże sprzedający nie tylko nie wyraził na to zgody, ale i nie podjął żadnej innej inicjatywy zmierzającej do zaspokojenia interesu kupującego w związku z zawartą umową sprzedaży i uiszczeniem przez niego ceny.

W kontekście biernej postawy przyjętej przez sprzedającego, w ocenie Sądu, nie obciąża powoda ingerencja dokonana w stan techniczny kruszarki, polegająca na wymianie połowy bijaków. Nie można czynić powodowi zarzutu z tego, że we własnym zakresie próbował on rzecz naprawić, skoro sprzedawca nie poczuwał się do odpowiedzialności w tym zakresie. Okoliczność ta pozostaje indyferentna tym bardziej, że skuteczne naprawienie sprzedanej maszyny było niemożliwe, z tego względu, iż nie była ona przystosowana do kruszenia otoczek.

Zważyć należy, że fakt istnienia wad fizycznych sprzedanej (...) w postaci jej nieprzydatności do kruszenia otoczek rzecznych, braku komputera służącego do zmiany średnicy otrzymywanego materiału, jak również niekompletności ww. maszyny z uwagi na nieprzekazanie wraz z nią dokumentacji techniczno-ruchowej, w tym instrukcji obsługi, potwierdziło przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, w szczególności przesłuchanie powoda E. G., zeznania świadków D. G. i S. G. oraz opinia biegłego sądowego dr. hab. inż. H. K..

Z opinii powołanego biegłego wynika w sposób jednoznaczny, że rzecz sprzedana powodowi, posiadająca na wyposażeniu standardowe bijaki i płyty, jest niezdatna do kruszenia materiału w postaci otoczek rzecznych, a wbudowany komputer spełnia zupełnie inne funkcje, niż ta, o której sprzedający zapewnił kupującego (sterowalność grubości otrzymywanego materiału). Nie ulega także wątpliwości, że kruszarka była wykorzystywana przez powoda zgodnie z jej przeznaczeniem, jednakże powstałe uszkodzenia są przyczyną zastosowania przez niego materiału, do

którego kruszenia nie jest ona przystosowana. Jak zaznaczył biegły, kruszarka tego typu mogłaby być używana do kruszenia otoczków pod warunkiem, że bijaki i płyty byłyby wykonane ze staliwa z 12% zawartością manganu, przy czym kupujący winien się liczyć z szybszym zużywaniem się części biorących udział w procesie kruszenia otoczaka, niż w przypadku kamienia naturalnego innego rodzaju

Opinia biegłego jest, zdaniem Sądu, miarodajna i może stanowić podstawę do poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie. Wnioski z niej płynące korespondują bowiem z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, co tworzy spójny obraz właściwości oraz przeznaczenia sprzedanej kruszarki, a także prowadzi do wniosku, że opinia biegłego sądowego jest rzetelna.

Pozwana usiłowała uwolnić się od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, powołując się przede wszystkim na klauzulę umieszczoną na fakturze dokumentującej zawarcie umowy: „Towar używany, bez gwarancji, bez rękojmi. Kupujący oświadcza, że zapoznał się ze stanem technicznym maszyny i nie wnosi do niego żadnych zastrzeżeń”, a pod którą powód złożył swój podpis. Jako dodatkowy argument pozwana przytoczyła także, że powód przed nabyciem kruszarki dwukrotnie testował jej pracę z użyciem przywiezionego przez siebie materiału i był zadowolony z osiągniętych rezultatów, przez co zdecydował się na zakup maszyny.

W odniesieniu do powyższego, w świetle art. 558 § 1 k.c., strony mogą odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć. Nie ulega zatem wątpliwości, że treścią powołanej klauzuli strony mogły dokonać wyłączenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi.

Jednakże, zgodnie z § 2 ww. przepisu, wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest bezskuteczne, jeżeli sprzedawca zataił podstępnie wadę przed kupującym i ta przesłanka, w przekonaniu Sądu, zmaterializowała się w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu bowiem, powód przy zawieraniu umowy sprzedaży z pozwaną dołożył należytej staranności wymaganej od przedsiębiorcy (podmiotu profesjonalnego) działającego w obrocie gospodarczym. Dwukrotnie dokonał sprawdzenia pracy kruszarki przed jej zakupem na własnym materiale. Stwierdzić należało jednak, iż kupujący, pomimo przeprowadzenia dwóch pomyślnych prób kruszenia otoczków zakupioną kruszarką, nie mógł wychwycić później ujawnionej wady w postaci nieprzydatności (...) do kruszenia otoczków, albowiem jej wykrycie wymagało dłuższej eksploatacji maszyny, w omawianym przypadku, od 2 do 4 godzin nieprzerwanej pracy urządzenia.

Nadto, sprzedawca wprowadził kupującego w błąd zarówno co do przeznaczenia komputera znajdującego się na wyposażeniu kruszarki, jak i w zakresie dokumentacji maszyny. Podczas drugiej próby kruszenia otoczków w siedzibie pozwanej, gdy powód wyraził w obecności sprzedawcy swoją wątpliwość co do tego, czy będzie mógł uzyskiwać przy pomocy tej kruszarki z ww. kamieni frakcję od 2 do 8 mm, ten natychmiast zaczął przekonywać, iż zainstalowany w kruszarce komputer służy do sterowania rozmiarem otrzymywanego kruszywa, zapewniając, że uzyskanie oczekiwanej przez powoda frakcji kruszywa nie będzie stanowiło problemu. Sprzedawca zataił również przed kupującym brak jakiegokolwiek dokumentacji sprzedawanej maszyny, przekonując go, że posiada dokumenty w języku producenta, a powód otrzyma je po przetłumaczeniu.

Wobec powyższych okoliczności, na podstawie art. 558 § 2 k.c., wyłączenie przez strony odpowiedzialności z tytułu rękojmi należało uznać za bezskuteczne z uwagi na podstępne zatajenie wad rzeczy sprzedanej, które charakteryzuje się umyślnością, działaniem sprzedawcy, mogącym przejawiać się maskowaniem wady lub udzielaniem kupującemu zapewnienia, że rzecz nie jest wadliwa. Za podstępne zatajenie wady jest uważane także umyślne działanie sprzedawcy, które ma na celu utrudnienie wykrycia wady przez kupującego (vide: Skąpski J., *Uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne*, NP 1967, nr 11, s. 1412; tenże (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, s. 124 i 150; Nesterowicz M. (w:) *Winiarz J., Komentarz*, t. I, 1989, s. 559).

Powyższe odpowiada stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym podstęp jest definiowany jako umyślne działanie sprawcy w postaci dolus directus lub dolus eventualis, mające na celu skłonienie adresata do określonego zachowania (złożenia oświadczenia woli), w następstwie przedstawienia mu fałszywego wycinka rzeczywistości.

Podstępny zatajeniem wady będzie więc umyślne działanie sprzedawcy ukierunkowane na celowe ukrycie wady, przy czym przesłanką takiego postępowania musi być wiedza sprzedawcy o istnieniu wady. Wiedza ta musi mu towarzyszyć także w razie przyjęcia, że działaniem podstępnym jest samo niepoinformowanie kupującego o ujawnionej wadzie (vide: wyrok SN z dnia 21 czerwca 2002 roku, V CKN 1070/00).

Dla stwierdzenia odpowiedzialności pozwanej za wady fizyczne rzeczy sprzedanej istotne jest jednak spełnienie dodatkowych przesłanek dotyczących zachowania terminu do powiadomienia sprzedawcy o wadach oraz terminu na dochodzenie uprawnień z rękojmi.

Jak stanowi przepis art. 563 § 1 k.c., przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu. Do zachowania powyższego terminu wystarczy wysłanie przed jego upływem zawiadomienia o wadzie (§ 2).

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powód niezwłocznie po powzięciu wiedzy o wadach fizycznych kruszarki, wystosował do sprzedawcy zgłoszenie reklamacyjne, które jednak nie zostało uwzględnione. Wziąwszy pod uwagę, że umowę zawarto w dniu 30 marca 2015 roku, reklamacja miała miejsce w dniu 18 kwietnia 2015 roku, natomiast w dniu 10 czerwca 2015 roku powód odstąpił od umowy wobec nieusunięcia przez sprzedającego wady rzeczy, ani braku wymiany rzeczy na wolną od wad, uznać należało, że termin, o którym mowa w powołanym wyżej przepisie, został przez powoda dochowany.

Podobnie zachowany został również dwuletni termin zawity na dochodzenie roszczeń z rękojmi, o którym mowa w art. 568 § 1 k.c. Pozew w niniejszej sprawie wniesiono do Sądu w dniu 29 sierpnia 2015 roku, a więc przed upływem dwuletniego terminu od daty wydania rzeczy, które nastąpiło w dniu 30 marca 2015 roku.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd uwzględnił powództwo jako całkowicie uzasadnione.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 k.c., uznając roszczenie powoda w tym zakresie za wymagalne od dnia 2 lipca 2015 roku, tj. od dnia następnego po upływie 7 dniowego terminu udzielonego pozwanej do zwrotu ceny uiszczonej za kruszarkę w związku z odstąpieniem powoda od umowy, liczonego od daty doręczenia pozwanej oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Na koszty sądowe w przedmiotowej sprawie złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 4.244,00 zł, zaliczka na biegłego w kwocie 1.000,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 3.600,00 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

Z/ 1. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej.

2. uzasadnienie sporządzone przez asystenta.

10,X,16r.